

Krzysztof Serafin

DOŚWIADCZENIE WARTOŚCI W OBSZARZE *JA* W UJĘCIU JÓZEFA TISCHNERA

Twórczość Józefa Tischnera zyskała w Polsce popularność dzięki książkom należącym do ostatniego etapu jego ewoluującej myśli, czyli *Filozofii dramatu* oraz *Sporowi o istnienie człowieka*. Nie bez znaczenia były także teksty publicystyczne, podejmujące głównie szeroko rozumianą problematykę społeczną i eklezjalną oraz popularyzatorska na rzecz filozofii działalność księdza Tischnera w publicznych mediach. Wskazana tu działalność filozofa kreuje jego obraz jako, operującego metaforycznym językiem dialogika, eseistę, publicystę. Wydana dopiero w 2006 roku rozprawa habilitacyjna Józefa Tischnera, pt. *Fenomenologia świadomości egotycznej*, stawia jego refleksję w nowym świetle. Rozprawa ukazuje nie tylko kunszt filozoficzny autora¹, już na poziomie habilitacji, lecz także ma istotne znaczenie dla zrozumienia dojrzałej myśli filozofa.

W niniejszym opracowaniu² podejmiemy próbę zaprezentowania problemu doświadczenia wartości w obszarze „ja”. Chociaż zasadniczym tekstem źródłowym będzie wspomniana wyżej rozprawa, w której autor podejmuje prezentowane przez nas zagadnienia wprost, to

¹ Na wybitnie twórczy charakter pracy, zwrócili uwagę recenzenci tej rozprawy: prof. dr Izydora Dąmbska, ks. doc. dr Marian Jaworski, doc. dr Władysław Stróżewski.

² Artykuł jest częściowo zmienionym fragmentem niepublikowanej jeszcze pracy doktorskiej, pt. *Doświadczenie i urzeczywistnianie wartości w ujęciu Józefa Tischnera. Studium z antropologii filozoficznej*.

postaramy się odnieść także do innych tekstów. Będą to głównie artykuły pochodzące zarówno z wczesnej, jak i dojrzałej twórczości filozofa.

Realizacji wytyczonego tytułem artykułu zadania podejmiemy się według następującego planu. W pierwszej kolejności (pkt. 1.) ustalimy podstawowy warunek doświadczenia wartości oraz konstytucji różnych obszarów egotyczności, czyli *Ja aksjologiczne*, oraz mechanizm umożliwiający zmianę obszaru egotyczności, czyli *solidaryzację*. Te ustalenia będą punktem wyjścia do ukazania konstytucji i doświadczenia wartości w poszczególnych obszarach egotyczności. Analizując doświadczenie wartości w obszarze *Ja somatycznego* (pkt. 2) skupimy uwagę na wartościach witalnych, hedonistycznych, estetycznych oraz wartościach ze sfery założeń intencjonalnych. Analizy *Ja jako podmiotu poznania* (pkt. 3) uwydatnią doświadczenie wartości prawdy i antywartości fałszu, natomiast kolejna część (pkt. 4): *Doświadczenie wartości w obszarze Ja osobowego* będzie okazją do zaprezentowania doświadczenia wartości przedmiotowych w świetle. Nasze rozważania zrekapitulujemy wnioskami.

1. KONCEPCJA *JA AKSJOLOGICZNEGO* I „MECHANIZM” SOLIDARYZACJI

Doświadczenie wartości jest punktem wyjścia analiz aksjologicznych Tischnera. Filozof przy tym deklaruje, że nie przyjmuje żadnego, z góry przyjętego pojęcia wartości, i pełna teoria wartości stoi dopiero przed filozofią jako zadanie. Dla doświadczenia wartości, kluczowe znaczenie mają pewne rozróżnienia, ze względu na „co” doświadczenia. Przede wszystkim człowiek jako podmiot doświadczenia wartości sam siebie doświadcza jako wartości – jest wartością podmiotową. Jako wartość podmiotowa może stać się przedmiotem refleksji, jawiąc się wówczas jako wartość *quasi*-przedmiotowa, ze względu na przedmiotowy, niekoscjentywny sposób dania podmiotowi poznania.

Rozróżnienie na wartości podmiotowe i przedmiotowe ma kluczowe znaczenie dla Tischnerowskiej koncepcji solidaryzacji, której nieosiągalną granicą jest przedmiotowy sposób dania wartości, tzn. *Ja* może poszerzać obszar egotyczności tylko o wartości, które są dane nieprzedmiotowo, lecz koscjentywnie. Ważne jest także wyodrębnienie spośród różnych wartości przedmiotowych, tzw. wartości horyzontalnych. Inna jest specyfika doświadczenia, np. horyzontalnej wartości prawdy, a wartości prawdy jako cechy aktu predykatywnego (wartość uprzedmiotowiona). Dzięki aksjologicznemu promieniowa-

niu wartości horyzontalnych, na mocy tzw. uzasadnienia aksjologicznego, przedmioty same w sobie neutralne aksjologiczne „nabywają” wartościowości. Między wartościami zachodzą pewne relacje. Można powiedzieć, że „wartościowość” niektórych wartości ma swą przedmiotową podstawę w innej wartości. W myśl zasady uzasadnienia aksjologicznego, horyzontalna wartość prawdy jest przedmiotową podstawą np. wartości bezstronności badań naukowych, zaś wartości osobiste osoby, podstawą przedmiotową wartości czynności codziennych³.

Doświadczenie wartości kieruje się przede wszystkim na jakościowe uposażenie wartości i ich pozycję hierarchiczną⁴. Wydaje się, że doświadczenie wartości w ujęciu Tischnera, eksponowane w dojrzałej myśli jako związane ściśle z sytuacją etyczną, obejmuje przede wszystkim odczucie właściwej wartości, którą *hic et nunc* trzeba zrealizować, by odpowiedzieć na ukazany w „horyzoncie agatologicznym” problematyczny charakter bytu drugiego człowieka.

Podstawowym, podmiotowym warunkiem⁵ doświadczenia wartości jest *Ja aksjologiczne*. Koncepcja *Ja aksjologicznego* jest żywa w każdym okresie twórczości Tischnera. W „horyzoncie agatologicznym”, *Ja aksjologiczne* stanowi rdzeń tworzenia „sobości”. Bez *Ja aksjologicznego* nie byłaby możliwa miłość. Z *Ja aksjologicznym* ściśle związane są sposoby otwarcia osoby, które metaforycznie oddają formuły: „monada z zatrzaśniętymi oknami”, „monada z otwartymi oknami”. *Ja aksjologiczne* warunkuje spotkanie z drugim⁶. Dialogiczność osoby ukazuje zapośredniczenie świadomości siebie dzięki drugiemu.

³ J. TISCHNER. *Fenomenologia świadomości egotyczne*. W: TENŻE. *Studia z filozofii świadomości*. Kraków 2006 s. 392-393.

⁴ „doświadczyć wartości, to przede wszystkim uzyskać bezpośredni wgląd w to, jaką ona jest wartością, to «sycić się» jej materią, a także uchwytować ją w charakterze czegoś wskazującego pewną «pozycję», pewną «wysokość» czy «niskość», nie relatywizowaną do innych wartości i nie wyznaczoną przez ich «system»”. A. WĘGRZECKI. *Między ontologią a doświadczeniem*. W: „Zawierzyć człowiekowi”. *Księdzu Józefowi Tischnerowi na sześćdziesiąte urodziny*. Red. T. Gadacz. Kraków 1991 s. 364.

⁵ Kolejnymi warunkami doświadczenia wartości, zwłaszcza przedmiotowych (w relacji dialogicznej) są: zmysł moralny, zmysł rzeczywistości, otwarcie na świat, wspinałomyślność, zasada odkrywczoci oraz dobra wola. Ze względu na to, że skupiamy się na doświadczeniu wartości w obszarze egotyczności, szerszą analizę wspomnianych warunków pomijamy.

⁶ Zob. J. TISCHNER. *Epizody sensu*. „Logos i Ethos” 1999 nr 1 s. 76.

Paradoksalnie, *Ja aksjologiczne* staje się najbardziej „widoczne” w przypadku sposobu bycia osoby jako byciu-przeciwko-sobie. W końcu dramat człowieka ogniskuje się wokół *Ja aksjologicznego*, bowiem chodzi o jego istnienie usprawiedliwione. Zagrożone w swej wartości *Ja aksjologiczne* zakrywa się zasłoną⁷, także ono jest właściwym podmiotem dramatu⁸.

Na wstępie już zasygnalizujemy, że *Ja aksjologiczne* jest warunkiem wzbudzenia świadomości wartości przedmiotu. Zachodzi też pewna relacja zwrotna, mianowicie: współodczuwanie wartości w świecie wzbudza odczuwanie wartości samego siebie. W *Zakończeniu* rozprawy habilitacyjnej przywołuje Tischner naszkicowaną w *Impresjach aksjologicznych* koncepcję *Ja aksjologicznego*⁹, lecz nie jest ona odpowiedzią na postawione w dysertacji pytanie o najbardziej pierwotne doświadczenie egotyczne, ale wyrasta z namysłu w aspekcie aksjologii m.in. nad *Ja transcendentalnym* E. Husserla. Spojrzenie na *Ja transcendentalne* w aspekcie aksjologicznym doprowadza Tischnera do uznania transcendentalnego *Ja aksjologicznego*, pozaświatowej wartości, będącej warunkiem możliwości odczuwania wszelkich wartości, zwłaszcza horyzontalnych, które wprawdzie promieniają na świat, lecz nie uczestniczą w jego bycie¹⁰. Zachodzi istotna różnica między wartością *Ja aksjologicznego*, które jest wartością egotyczną, a innymi typami wartości, np. etycznymi, religijnymi, przedmiotowymi. Wyżej wymienione wartości mają swoje wartości negatywne, natomiast *Ja aksjologicznemu*, które jest wartością absolutnie pozytywną nie przeciwstawia się żadna negatywna wartość egotyczna¹¹. Tylko w pewnym sensie *Ja aksjologiczne* jest zagrożone przez wartości etyczne negatywne, a zagrożenie to polega na możliwości ich

⁷ TENZE. *Filozofia dramatu*. Kraków 1998 s. 74.

⁸ Tischner pisze: „Formuła potępienia zawiera słówko *Ty*: «To ty jesteś potępiony». Formuła dotyka mnie w moim aksjologicznym *Ja*”. *Tamże*. s. 213-214.

⁹ Zadaniem K. Tarnowskiego, oryginalność *Ja aksjologicznego* zasadza się na tym, że było podyktowane nie akademicką problematyką egologiczną, lecz radykalnym doświadczeniem zła XX w. Por. K. TARNOWSKI. *Tischner – twórca czy naśladowca? Dyskusja panelowa zorganizowana przez Instytut Myśli Tischnera*. W: „*Bądź wolność twoja*”. *Józefa Tischnera refleksja nad życiem publicznym*. Red. J. Jagiełło, Wł. Zuziak. Kraków 2005 s. 175-176.

¹⁰ Por. TISCHNER. *Fenomenologia świadomości*. s. 412.

¹¹ „Człowiek jest – przynajmniej dla siebie samego – samodzielną wartością absolutną”. TENZE. *Filozofia dramatu*. s. 38. Należy zanaczyć, że *alter-ego* jawi się również jako wartość.

realizacji. Realizacja ta jest przeżywana jako rodzaj aksjologicznego samobójstwa¹². Wsobne intencje *Ja aksjologicznego* we wszystkich odniesieniach są ciągłą afirmacją Ja. Nawet zamach samobójczy afirmuje *Ja* jako wartość większą, niż życie¹³. *Ja aksjologiczne* nie jest bytem czasoprzestrzennym, ale irrealną wartością¹⁴.

Esencjalny moment *Ja aksjologicznego* odznacza się prywatywnością, która umożliwia wsobne intencje w obszarze własnej świadomości i intencjonalne na rzeczywistość zewnętrzną. Prywatywność, czyli *głód aksjologiczny* zostaje nasycony w realizacji wartości, która to wypełnia „białe plamy”, barwiąc je zrealizowanymi wartościami. Ten głód różni się od fizycznego stanem pewnego zapomnienia o sobie i skierowaniem ku zaradzeniu dziejącemu się złu. Dolną granicą tego zapomnienia jest konsjentywność *Ja aksjologicznego*¹⁵. Człowiek nie dąży ostatecznie do zrealizowania siebie¹⁶, bo próżnia w człowieku nie jest ontologiczna, lecz aksjologiczna. Stąd tak długo, jak będą „białe plamy”, które trzeba zabarwiać zrealizowanymi wartościami, będzie trwał dramat prywatywności¹⁷.

Ja aksjologiczne może się urealniać, czyli przybrać postać sensu, na przykład sensu bycia lekarzem, jednak nigdy nie jest w stanie wykorzystać wszystkich możliwości sensów, stąd nie zna wygranej – nie

¹² J. TISCHNER, *Impresje aksjologiczne*. W: TENŻE, *Myślenie według wartości*. Kraków 2004 s. 173-174.

¹³ *Tamże*. s. 175.

¹⁴ J. TISCHNER, *Filozofia i ludzkie sprawy człowieka*. W: *Myślenie według wartości*. s. 122.

¹⁵ TENŻE, *Impresje aksjologiczne*. s. 177.

¹⁶ Można ten wątek odnieść choćby do „szczytu” piramidy potrzeb ludzkich według Masłowa. Zob. H. BRONAKOWSKI, *Rynek i nowy marketing*. Białystok 1999. Np. A. H. Masłow ujmuje motywy działalności człowieka zaspakajaniem potrzeb, rozumianych jako stan niepokoju, wywołany brakiem czegoś, co jest potrzebne do dobrego samopoczucia fizycznego i psychicznego. Patrząc na człowieka w aspekcie działalności społecznej, zawodowej i gospodarczej nie uwzględnia jego wymiaru duchowego. Według tego psychologa, hierarchia potrzeb układa się następująco: potrzeby fizjologiczne, bezpieczeństwo, potrzeby przynależności i miłości, uznania i szacunku, samorealizacji. Wyżej stoją kolejno: potrzeby wiedzy i rozumienia świata, następnie potrzeby samorealizacji. Szczyt „piramidy” stanowią potrzeby estetyczne.

¹⁷ TISCHNER, *Impresje aksjologiczne*. s. 177.

jest tym, czym jest. Filozof nazywa tę sytuację „uczuciem egzystencjalnej goryczy”¹⁸. Jest tu obecna dwojaka nastrojowość: egzystencjalne poczucie ubogacenia i zubożenia¹⁹. Naturalnym przejawem egzystencjalnej goryczy jest tzw. prywatna mitologia, w której przegrani szukają pocieszenia i usprawiedliwienia aksjologicznej ułomności, zwycięzcy zaś marzą o większych sukcesach. W prywatnych mitologiach ujawnia się transcendentny i irrealny charakter *Ja aksjologicznego*²⁰. Wokół *Ja aksjologicznego* ogniskują się nastroje, uczucia i z niego tryskają akty intencjonalne. Z *Ja aksjologicznego* wychodzą dwie przeciwstawne tendencje: negacja życia duchowego wyrażająca się w doznaniach trwogi, strachu, winy, rozpaczki itd., oraz zrodzenie. O ile w „negacji” życia *Ja aksjologiczne* widzi przyszłość jako bezwartościową i szuka swego niebytu, o tyle jakby tworzy siebie realizując wartości pozytywne, zwłaszcza w sytuacjach granicznych takich, jak: branie odpowiedzialności, męstwo w obliczu śmierci, czy poświęcenie w miłości²¹.

Ja aksjologiczne stanowi warunek miłości, która ma charakter dialogiczny. Odkrywa ono wartość *Ja aksjologicznego* drugiego i fascynuje się nim, niejako zatracając siebie. Odzyskuje natomiast w momencie odpowiedzi drugiego – również odkrywającego wartość swojego *Ja*²². Miłość stara się ograniczyć z jednej strony czas, z drugiej zaś przestrzeń. W nieuchronnie płynącym czasie miłość dąży do ciągłego „teraz”, natomiast w przestrzeni miłość dąży do faktycznie niemożliwego, ustawicznego „obok”. Dlatego każdą miłość przenika cierpienie wyrażające się w konieczności akceptacji czasu i przestrzeni oraz buncie przeciw nim²³.

Ja aksjologiczne włada świadomością oraz stanowi „centrum” uczestnictwa w dobru. Zdaniem krakowskiego filozofa, istnieć naprawdę, oznacza rodzić dobro z nicości otaczającego zła. Istota ludzkiej egzystencji polega na tym, że w człowieku dobro i zło poprzedzają ist-

¹⁸ „Uczucie egzystencjalnej goryczy ma głębokie korzenie. Siega ono gdzieś w konsekwencję aksjologicznej prywatności, splata się ze świadomością fundamentalnej winy z powodu połowicznej realizacji wartości przedmiotowych i nie dość konsekwentnych przeistoczeń «biało-plamistych» obszarów świata”. *Tamże*.

¹⁹ *Tamże*. s. 180.

²⁰ *Tamże*. s. 181.

²¹ J. TISCHNER. *Genesis z ducha*. W: *Myślenie według wartości*. s. 218-219.

²² TENŻE. *Przekonać Pana Boga*. Kraków 1999 s. 170.

²³ TENŻE. *Impresje aksjologiczne*. s. 178-179.

nienie²⁴, czyli człowiek „bardziej jest”, gdy staje się bardziej dobrym, zaś stając się złym zapada w „nicość”²⁵. Ból egzystencjalny wyraża obecność w człowieku zła, o którym świadczy świadomość winy. W tym kontekście filozof konstatuje, że *Ja aksjologiczne* jest rdzeniem „sobości”, którą człowiek tworzy wydobywając dobro ze zła. *Ja aksjologiczne* jawi się jako wartość zdolna do wyboru dobra, które je wybrało. Ponadto domaga się uznania ze strony drugiego uczestnika dialogu. Ono rodzi się i umiera w dialogu, do którego istoty należy wymiana dóbr. *Ja aksjologiczne* ujawnia się także we wstydzie, którym zasłania się Twarz, bowiem wstydzącemu się chodzi o obronę własnej godności²⁶.

Doświadczenie siebie jako wartości jest źródłem i warunkiem solidaryzacji *Ja* z daną konscjentywnie wartością²⁷. Krakowski filozof rozumie solidaryzację jako: „zjawisko utożsamienia się *Ja* z obszarem, który pierwotnie był bądź tylko obszarem «mojego», bądź stanowił teren całkowicie egotyczny, w rezultacie czego obszar ten nabiera znaczenia bycia integralnym składnikiem konstytucyjnym obszaru ścisłej egotyczności (*Ja* będącego fundamentem solidaryzacji)”²⁸.

Mechanizm solidaryzacji i desolidaryzacji egotycznej konstytuuje *Ja somatyczne*, *Ja jako podmiot poznania* oraz *Ja osobowe*. Obszar solidaryzacji może przekroczyć granice ciała. Człowiek może solidaryzować się z czymś na zewnątrz, na przykład ze zwierzęciem, co wyraża słowo: „moje”. Jako kres solidaryzacji jawi się śmierć. Solidaryzacja może być stopniowalna, czyli z czymś może się człowiek solidaryzować głębiej, z czymś innym mniej. Racją solidaryzacji z czymś jest wartość. Ze zmianami zachodzącymi w poczuciu solidarności zmienia się konscjentywny obszar *Ja*²⁹.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze pojęcie konscjentywności. Świadomość czegokolwiek, każdej „świadomościowej treści” może być przed-

²⁴ Ten zwrot należy rozumieć w perspektywie Tischnerowskiej tezy o pierwotności dobra względem bytu.

²⁵ J. TISCHNER, *Zarys filozofii człowieka dla duszpasterzy i artystów* (skrypt opublikowany przez PAT Kraków 1991). W: TENŻE, *Myślenie w żywiole piękna* (Wybór i opracowanie W. Bonowicz). Kraków 2004 s. 325.

²⁶ *Tamże*. s. 327.

²⁷ TENŻE, *Impresje aksjologiczne*. s. 168.

²⁸ TENŻE, *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-prze-strzennej*. W: *Logos i Ethos. Rozprawy filozoficzne*. Red. K. Klószak. Kraków 1971 s. 69.

²⁹ TENŻE, *Impresje aksjologiczne*. s. 167.

refleksyjna lub refleksyjna. Przedrefleksyjną lub też arefleksyjną świadomość przeżycia doznania czegoś, należąca do istoty całego strumienia świadomości, nazywa Tischner konscjentywnością³⁰. Jest ona przeciwieństwem tzw. scjentywności będącej świadomością o treści strumienia świadomości uzyskaną przy pomocy różnych form refleksji³¹. Warunkiem świadomości scjentywnej jest wcześniejsza konscjentywność, która stanowi istotę fenomenu *Ja*. Innymi słowy nie może być żadnego *Ja* bez jego konscjentywnej świadomości³².

2. DOŚWIADCZENIE WARTOŚCI W OBSZARZE *JA* SOMATYCZNEGO

Według fenomenologicznych opisów poczynionych przez Tischnera, *Ja somatyczne* jest ukonstytuowane jako odpowiedź na konfliktowe sytuacje aksjologiczne płynące ze świata. Ruch czynności *Ja somatycznego* jest dookreślony przez aktualnie odczuwane wartości przedmiotowe. Na ukonstytuowane przestrzennie *Ja somatyczne* składa się zasadniczo *niezmienny rdzeń egotyczny* związany z realizacją wartości osobistych³³ oraz pełny *noemat Ja*, określający cały możliwy obszar solidaryzacji, tj. wartości już zrealizowane, aktualnie realizowane i mogące być zrealizowane w przyszłości. *Ja somatyczne* jest wartością z obszaru założeń intencjonalnych i warunkuje działanie osoby w świecie³⁴ oraz jest warunkiem odczuwania i realizacji wartości³⁵.

³⁰ Konscjentywność (samoświadomość), to pojęcie, które Tischner wprowadził celem uściślenia wieloznacznego pojęcia świadomości. Konscjentywność jest świadomością w ścisłym znaczeniu, tzn. obejmuje to, co dla podmiotu istnieje lub może istnieć jako świadome, w odróżnieniu od podświadomości będącej przedmiotem badań psychoanalizy. Konscjentywność nie obejmuje także świadomości intencjonalno-przedmiotowej. Przeżycia, doznania konscjentywne stanowią „tło” świadomości, w której z chwilą pojawienia się intencji – np. na konscjentywnie dany ból – mamy do czynienia ze scjentywnością.

³¹ TISCHNER. *Impresje aksjologiczne*. s. 164.

³² *Tamże*. s. 165.

³³ Są to wartości związane np. z wykonywanym zawodem. Tischner ilustruje to zagadnienie przykładem: „Cieśla stanowi jedność z ręką, zegarmistrz czy malarz ze wzrokiem, muzyk ze słyszeniem. Konscjentywność związana ze świadomością ręki, wzroku, słyszenia wchodzi w egotyczność człowieka i stanowi jej rdzeń. TENŻE. *Fenomenologia świadomości*. s. 229. Por. TENŻE. *Filozofia i ludzkie sprawy człowieka*. s. 122.

³⁴ TENŻE. *Fenomenologia świadomości*. s. 403.

³⁵ „Akceptujemy ciało w stopniu, w jakim zaakceptowaliśmy wartości, których jest

Krakowski filozof ustala, że doświadczenie wartości jest obecne jako konstytutywny element doświadczenia ciała i jego granic. Wiedzę o somatycznej świadomości umożliwia synteza na poziomie pamięci afektywnej trzech warstw konstytuujących świadomość somatyczną: czystej doznaniowości somatycznej, zwaną także somatyczną konscjentywnością, jakościowej konscjentywności somatycznej i odczucia wartości witalnych oraz związanych z witalnymi. Czysta doznaniowość somatyczna nie jest intencyjna i będąc warunkiem doznań cielesnych, stanowi ich tło. Jej „czystość” polega na tym, że nie jest doznawaniem czegoś, na przykład ani bólu czy przyjemności. Wtórą względem czystej doznaniowości, jest warstwa jakościowej somatyczności obejmująca świadomość poszczególnych, chociaż nie wszystkich, organów ciała. W jakościach konscjentywnych dana jest rozciągłość, przykładowo wzroku czy słuchu, a także „umiejscowienie” doznań takich, jak: smak i powonienie³⁶.

Dla tematu naszych rozważań najistotniejsza jest trzecia warstwa świadomości somatycznej, czyli odczucie wartości. Aksjologiczny wymiar ciała prezentują ustalenia: 1) Ciało jest wartością samo w sobie; 2) Ciało jest nosicielem wartości witalnych i estetycznych; 3) Cieleśność stoi w sferze promieniowania aksjologicznego wartości przedmiotowych.

Rozpatrzmy głębiej te zagadnienia. Koniecznym, chociaż nie dostatecznym, warunkiem możliwości odczuwania wartości witalnych jest przeżywanie własnego ciała jako wartości. Tischner nie analizuje przypadku, kiedy ciało byłoby przeżywane jako wartość negatywna. Wiemy, że odczucie wartości w ogóle może być przytępione w sytuacji zaburzeń „zmysłu rzeczywistości” i zdaje się, że można pomyśleć sytuację przeżywania ciała jako wartości negatywnej. Historia zna takie przypadki, jak choćby sekty gnostyckie, w których ciało było postrzegane jako złe ze swej „natury”. Pozostaje otwarte pytanie, czy przeżywanie ciała jako wartości negatywnej wpływa, a jeśli tak, to w jaki sposób na doświadczenie i realizowanie wartości wyższych.

Ciało jest szczególnym „miejszem” przeżywania wartości witalnych, jakie niesie sama wartość życia. Przeżywanie tych wartości jest

ono nosicielem. Są to bądź wartości przysługujące ciału „jako takiemu”, bądź przysługujące mu w relacji do wartości przedmiotowych, których jest warunkiem odczuwania i realizacji”. *Tamże*. s. 402.

³⁶ *Tamże*. s. 205-208.

intensywne w skrajnych sytuacjach zmęczenia, choroby itp., a także w czasie doznawania przyjemności. Czas zagrożenia życia w wyniku choroby jakiegoś organu ujawnia integrującą somatyczność rolę wartości – troska o wartość tego organu jest ważna ze względu na wartość całego ciała, która jest zagrożona. Obszarem wyjątkowej ekspresyjności wartości witalnych jest sfera seksualności człowieka, w której wraz z doświadczeniem wartości hedonistycznych³⁷ łączy się przeżycie wartości witalnych, ponieważ możliwość prokreacji funduje świadomość uczestnictwa w „strumieniu życia”³⁸.

Ciało jest nosicielem wartości estetycznych: piękna i brzydoty. Solidaryzacja egotyczna, której dynamizmem są właśnie wartości, koresponduje z psychologicznym ujęciem akceptacji lub nieakceptacji czegoś z siebie. Jak zauważa Tischner, wartości estetyczne mogą wyznaczać granice koscjentywnej cielesności. Na przykład brzydki nos będzie przeżywany przez człowieka jako „coś obcego”, natomiast piękne włosy jako „szczególnie moje”, „mi najbliższe”. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z pewnym konfliktem, o którym powiemy za chwilę.

Ciekawe, że po odkryciu agatologii, podstawowa kategoria estetyczna, jaką jest piękno, nabiera rysów dramatycznych. Piękno jest bezwzględne, obiecuje, uwodzi, lecz nie daje się posiąść. Warto w tym miejscu zasygnalizować, że piękno cielesne ma w dramacie szczególne znaczenie. Jeżeli stanowi osiową wartość solidaryzacji, może prowadzić do potępienia estetycznego w obliczu gardzącego szpetotą dzieła sztuki. Należy pamiętać, że potępienie estetyczne nie wyłania się z „horyzontu agatologicznego”. Tutaj nie przemawia dobro i zło, lecz szpetota i piękno. O ile w dramacie, dobro i zło może być ujęte jako trzeci obok mnie i drugiego, o tyle w potępieniu estetycznym podmio-

³⁷ Autor w omawianym tutaj tekście nie posługuje się terminem: wartości hedonistyczne. Wydaje się jednak, że zasadne jest używanie tego terminu na określenie wartości charakteryzowanych zwrotem: „przyjemne – nieprzyjemne”, ponieważ dla krakowskiego filozofa kanwą rozważań jest przywoływana w wielu jego tekstach hierarchia wartości w ujęciu M. Schelera.

³⁸ *Tamże*. s. 208-209. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie zawsze działania seksualne człowieka zmierzają, choćby intencyjnie, ku prokreacji. Oznaczałoby to, że wartość przyjemności nie występuje tu z wartością witalną pozytywną, lecz negatywną (zamknięcie na „strumień życia”). Głębszy wymiar ciała, a także związanej z nim prokreacji pojawi się u Tischnera później. Por. J. TISCHNER. *Etyka wartości i nadziei*. W: *Wobec wartości*. Red. D. von Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner. Poznań 1984 s. 120-122.

tem dramatu jestem tylko ja i „dzieło sztuki”. Trzeba podkreślić, że „dziełem sztuki” jest Inny³⁹. Przewycięzenie potępienia estetycznego jest możliwe dzięki zmianie osiowej wartości solidaryzacji. Wówczas w obszarze *Ja*, piękno „przestaje się liczyć”⁴⁰.

Ciało może posiadać szereg wartości przysługujących mu z racji promieniowania aksjologicznego wartości przedmiotowych. W sytuacji owego „promieniowania” pojawia się świadomość dwóch przestrzeni aksjologicznych: przestrzeni ciała i przestrzeni zewnętrznej, czyli przestrzeni wartości przedmiotowych. Rodzi się pytanie o relację między tymi przestrzeniami i specyfikę promieniowania aksjologicznego. Tischner podziela pogląd Husserla, że doznania somatyczne pełnią dla konstituowania się wartości, które są intencjonalnymi odpowiednikami tych doznań analogiczną rolę do tej, która w spostrzeżeniu zewnętrznym przysługuje pierwotnym wrażeniom w konstituowaniu przez świadomość intencjonalnych przedmiotów przestrzennych⁴¹. Aksjologiczna prezentacja ciała uwyrażnia się także w doświadczeniu wartości utylitarnych i wyższych⁴². Na płaszczyźnie doświadczenia powyższych wartości ukazuje się konfliktowy charakter istnienia inkarnowanego. Możliwa jest sytuacja, w której wartości hedonistyczne stoją w konflikcie z wartościami utylitarnymi, na przykład wtedy, gdy pożyteczne dla zdrowia lekarstwo jest nieprzyjemne, czyli stanowi negatywną wartość hedonistyczną. Racją akceptacji wartości utylitarniej jest uniknięcie przyszłych, możliwych negatywnych wartości hedonistycznych.

W przypadku doświadczenia wartości „wyższych”, aksjologiczna świadomość somatyczna może być ambiwalentna. Moment dramatyczności w obszarze aksjologicznym pojawił się już u M. Schelera, lecz dotyczył konfliktu między dwoma, lub więcej wartościami pozytywnymi⁴³. Przeżywanie wartości „wyższych” może wypierać przeżywanie wartości „niższych”, aż do momentu, kiedy potrzeby ciała będą kategoryczne. Świadomość somatyczna jest wówczas jakby wchłonięta przez świadomość *Ja jako podmiotu poznania*. Przyczyną tego

³⁹ W *filozofii dramatu* Innym jest ten, z którym jest możliwe spotkanie w relacji dialogicznej.

⁴⁰ TENŻE. *Filozofia dramatu*. s. 305-306.

⁴¹ TENŻE. *Fenomenologia świadomości*. s. 210.

⁴² Chodzi o tzw. wartości wyższe w rozumieniu M. Schelera.

⁴³ Dramatyczność, tragizm polega na tym, że spośród dwóch będących w starciu, równoważnych wartości, jedna z nich musi być zniweczona.

„wchłonięcia” jest wartość wyższego rzędu, mianowicie prawda jako wartość horyzontalna. Konfliktowy charakter istnienia inkarnowanego ujawnia się w sytuacji, kiedy konsejentywność somatyczna jest w konflikcie z konsejentywnością aksjologiczną. Ma to miejsce np. wtedy, gdy jakaś przynależna do samoświadomości somatycznej sfera jest negatywną wartością. Konflikt uruchamia proces desolidaryzacji z tym, co jawi się jako wartość negatywna. Obszar konsejentywności somatycznej, obejmujący omówione wyżej sfery, tj. konsejentywności czystej, jakościowej i aksjologicznej, to centrum przestrzeni, w której inicjuje się ruch w stronę świata. Wywołany ruch rozwiązuje konflikty, ale zarazem stwarza nowe. Konfliktowy sposób bycia rozgrywa się między przeciwstawionymi przez G. Marcela odniesieniami człowieka do samego siebie: „być” i „mieć”⁴⁴. Granice między „być” i „mieć” są nieostre i płynne. Czasem „mieć” wchodzi w ramy „być”, jak w sytuacji solidaryzacji inwalidy z protezą⁴⁵.

Powiedzieliśmy już, że warunkiem możliwości solidaryzacji egotycznej jest horyzontalna świadomość wartości. Na płaszczyźnie *Ja somatycznego*, przedmiotowymi założeniami solidaryzacji jest świadomość wartości: własnego ciała, ufundowanych w ciele oraz istniejących w świecie. Świadomość aksjologiczna ściśle przedmiotowa, jest – używając języka matematyki – asymptotą solidaryzacji egotycznej. Nie jest możliwe jej osiągnięcie ani przekroczenie⁴⁶. Granica solidaryzacji egotycznej jest związana z innym sposobem dania i poznania konkretnej wartości przedmiotowej i wartości założonej intencyjnie. Wartość założona intencyjnie⁴⁷ nie podlega stopniowaniu w sposobie

⁴⁴ Por. G. MARCEL. *Być i mieć*. Tłum. P. Lubicz. Warszawa 1962 s. 118.

⁴⁵ Autor pisze: „Są w ciele obszary, które «mam». I są obszary, którymi jestem. Egotyczność jest raz egotycznością radykalną (czystą), raz posesywną, opartą o świadomość posiadania. Zagrożenie obszaru pierwszej oznacza śmierć. Zagrożenie obszaru drugiej oznacza zubożenie. Granice między obszarami są płynne i niewyraźne, jak granice między ciałem i światem zewnętrznym”. J. TISCHNER. *Fenomenologia świadomości*. s. 217.

⁴⁶ Tischner stwierdza, że: „solidaryzacja egotyczna może się rozwijać tylko na poziomie przed-przedmiotowej świadomości tła, to jest na poziomie «się» refleksywnego a nie refleksyjnego. Wystarczy uświadomić sobie swoje ciało, jako przedmiot poznania, aby przestało ono być *Ja*, a stało się «moje»”. *Tamże*. s. 223.

⁴⁷ Tischnerowskie pojęcie założenia intencyjnego można rozumieć w odniesieniu do założenia intencjonalnego wskazującego na uwarunkowanie sensów: „Przeżycie Y jest intencjonalnym założeniem przeżycia X, jeżeli jego sens warunkuje wystąpienie

dania pod względem jasności i wyrazności, jak jest w przypadku poznania wartości przedmiotowych⁴⁸. Sposób dania wartości założonych intencyjnie nie jest przedmiotowy, natomiast podlega stopniowaniu: „bliższe mi”, „dalsze”. Najczęściej „bliższe” jest to, co w trakcie realizowania wartości przedmiotowej jest po prostu lubiane, do czego przywykliśmy, lub co sprawia „najmniejszy opór”. Powyższe ustalenia pozwalają na konkluzję: „pierwotnym obszarem egotycznej solidaryzacji jest aksjologiczny obszar cielesności o ile spełnia on dwa warunki: a) wchodzi w sferę aksjologicznych założeń intencyjnych, oraz b) prezentuje się w sposobie «bliższe mi», «dalsze mi»”⁴⁹. O kroku solidaryzacji rozstrzyga moment, w którym człowiek odnajduje jakąś głębszą warstwę samego siebie po „zetknięciu”, przyłgnięciu do treści aksjologicznej⁵⁰. To pozwala mu „naprawę być”.

Promieniowanie aksjologiczne wiąże się z pewną określoną przez Tischnera zasadą aksjologiczną. O ile, przykładowo, Ingarden wyróżniał w świecie przedmioty aksjologicznie neutralne, o tyle Tischner cały świat widzi „poprzetykany” wartościami. Zgodnie z relacją aksjologicznego uzasadnienia, jedna wartość przedmiotowa, może „fundować” wartościowość drugiej wartości przedmiotowej. Wartość zdrowia funduje wartość lekarstwa. Innymi słowy, lekarstwo jest wartością przedmiotową ze względu na cel – wartość zdrowia. Jednak warunkiem odkrycia wartościowości wartości fundowanej, jest uprzednie uznanie zdrowia jako wartości. Zarówno wartość fundująca, jak i fundowana jest przedmiotowa, różnią się natomiast kierunkiem intencji akceptacji przez Ja, tzn. intencja akceptacji wartości fundującej jest wsobna, natomiast intencja akceptacji wartości fundowanej jest skierowana „ku światu”. Powyższą relację akceptacji Tischner nazywa aksjologiczną relacją intencyjną⁵¹.

sensu przeżycia X. Np. intencjonalnym założeniem przeżycia nadziei jest pojawienie się „sytuacji próby”, na którą nadzieja przynosi odpowiedź (G. Marcel)”. TENZE. *Gnozeologiczny podmiot poznania*. „Analecta Cracoviensia” 1:1969 s. 18.

⁴⁸ Jak zauważa Tischner za D. Hildebrandem, nawet w przypadku wartości, która pojawi się „wewnątrz” nas, w procesie poznawczym, wartość może być w sposobie prezentacji bardziej lub mniej wyraźna i jasna, ale relacja poznawcza podmiot – przedmiot, ujmie wartość przedmiotowo, tzn. wartość wprawdzie będzie „moją”, lecz nie będzie „mną”. TENZE. *Fenomenologia świadomości*. s. 225.

⁴⁹ *Tamże*. s. 226.

⁵⁰ *Tamże*. s. 227.

⁵¹ *Tamże*. s. 224-225.

3. DOŚWIADCZENIE WARTOŚCI W OBSZARZE *JA*

JAKO PODMIOTU POZNANIA

Na wstępie zasygnalizujemy Tischnerowskie ujęcie *Ja jako podmiotu poznania*, by następnie wyeksplikować szerzej to zagadnienie z postawieniem akcentu na doświadczenie wartości w obszarze tego *Ja*. Tischner proponuje własne ujęcie podmiotu poznania w opozycji do stanowisk Husserla, Heideggera i Rickerta. Polemikę tę pomijamy, jako nieistotną dla naszych rozważań⁵².

W ujęciu Tischnera, podmiot poznania jest ukonstytuowany w wyniku solidaryzacji *Ja* z wartością prawdy. Odpowiedź na pytanie, co konstytuuje *Ja poznające*, wymaga zasygnalizowania pewnych ustaleń dotyczących fenomenu *Ja*. Analizy egotyczności pozwoliły filozofowi z Krakowa na określenie znamienych rysów *Ja*: jest ono indywidualne, konkretne i zabarwione aksjologicznie. Indywidualność *Ja* wiąże się z jego niezmienną tożsamością, zaś konkretność z kwalifikującą go treścią. W kontekście indywidualności *Ja*, mówi Tischner o przestrzeni przed-rozciąglej *Ja*, tzn. jest to o tyle przestrzeń *Ja*, o ile tego „miejsca” nie może zająć inne *Ja*, podobnie, jak niemożliwe jest zajęcie miejsca jednej idei przez drugą w przestrzeni idealnej. Konkretność wiąże się z przeżyciem wewnętrznego czasu rozumianego jako *trwanie*, które zabarwia *Ja* przeżytym czasem, historią. Z drugiej strony, *Ja* konkretyzuje czas tworząc go „swoją historią”⁵³. Przejdźmy do ukazania roli wartości w procesie poznawczym.

Tym, co – zdaniem Tischnera – różnicuje w procesie poznania świadomość egotyczną jest jego czas wewnętrzny, który sprawia, że w strumieniu świadomości pojawiają się ciągle nowe przeżycia. Nawet, jeśli powtórzą się przeżycia podobne, to nie będą tożsame z minionymi. Proces poznawczy integruje, wynikające z wewnętrznego czasu

⁵² Odnosząc się do koncepcji Husserla, Tischner wskazuje na trudności w zachowaniu tożsamości *Ja*, jeśli przyjmie się możliwość jego rozszczepienia na *Ja anonimowe*, *Ja światowe* i *Ja transcendentalne*. Podejmując polemikę z myślą Heideggera, nasz filozof stara się wykazać, że rozumienie (*Verstehen*), znoszące opozycję poznawczą: podmiot – przedmiot, domaga się struktury egotycznej. Względem zaproponowanej przez Rickerta koncepcji podmiotu teoriopoznawczego Tischner zgłasza inne zastrzeżenie. Sądzi, że przypisanie podmiotowi funkcji predykatywnych, równoznacznych z uznawaniem transcendentalnych wartości, jest nieuprawnione.

⁵³ TENZE. *Fenomenologia świadomości*. s. 293-296.

świadomości, różnorodność i zmienność. Jedność i spistość świadomości jest konstytuowana przez: 1) moment gnostyczny „wiem”, trwający, mimo, że jego treść może się zmieniać – aspekt noetyczny; 2) horyzontalną wartość prawdy, prawdy nie osiągniętej, lecz zadanej do obrony, usprawiedliwienia – aspekt noematyczny⁵⁴.

Rozpatrzymy moment gnostyczny. Jako konstytutywny „element” poznania, stanowi on granicę odkrywania przedmiotu przez podmiot i „odsłaniania się” przedmiotu. Moment gnostyczny jest wspólny wszystkim typom poznania: aktowego, nieaktowego, predykatywnego, przedpredykatywnego, uprzedmiotowiającego, nieuprzedmiotowiającego, bezpośredniego i pośredniego, podstawowego i fundowanego przez bardziej podstawowe. Moment gnostyczny jest fenomenem prostym, nierozkładalnym na czynniki i dzięki trwaniu⁵⁵ pozbawiony charakteru czasowego. Koncepcja poznania jest wyznaczona u Tischnera ściśle przez horyzont aksjologiczny.

Moment „wiem” rozpatruje krakowski filozof w związku z próbą określenia gnozeologicznego podmiotu poznania. W odróżnieniu od omawianego tu *Ja jako podmiotu poznania*, podmiot gnozeologiczny jest czystą strukturą gnozeologiczną, tj. nie ontologiczną, ani nie egologiczną. Określenie „podmiot” należy widzieć jako ekstrapolację pojęcia z obszaru ontologii na epistemologię. Podmiot nie jest tu bowiem widziany jako forma przedmiotowa, w której istnieją własności. Ta ekstrapolacja jest dokonana przez analogię, tzn. istnieje podobieństwo w zachodzeniu związków między podmiotem a własnościami w indywidualnym przedmiocie samoistnym, a związkami między tworam i sensownymi. Gnozeologiczny podmiot poznania jest potwierdzającą się koscjentywnością i nie ma charakteru egotycznego. Innymi słowy, przedmiotem stwierdzenia może być treść *Ja*, lecz nie koscjentywność, ponieważ właśnie ona potwierdza się w tych aktach⁵⁶.

Proces solidaryzacji i desolidaryzacji *Ja* z podmiotem poznania dobrze ukazuje sytuacja zagrożenia *Ja* przez negatywną wartość fałszu. Załóżmy, że *Ja* zaczyna wątpić w prawdziwość dotychczasowego

⁵⁴ *Tamże*. s. 271-272.

⁵⁵ Trwanie nie mieści się w Husserlowskich kategoriach retencji, protencji i czystej terażniejszości. Trwanie aktu polega na pewnym „utrzymywaniu się” w świadomości. *Tamże*. s. 331-334.

⁵⁶ Por. TISCHNER. *Gnozeologiczny podmiot poznania*. s. 18.

ujęcia przedmiotu. Z wątpieniem następuje desolidaryzacja *Ja* z podmiotem poznania – dekonkretyzacja *Ja*. Rozpoczyna się ruch podmiotu w kierunku odkrycia, jak „jest naprawdę”. Człowiek doświadcza siebie w aksjologicznej prywatji, tj. braku wartości. Solidaryzacja *Ja* z gnoseologicznym podmiotem będzie miała miejsce wtedy, gdy moment gnostyczny „wiem” odniesie się do „nowo” poznanej prawdy. Proces poznawczy podmiotu zachodzi jakby w tle aksjologicznego przeciwieństwa między egotycznością osoby doświadczającej siebie w prywatji a wartością prawdy zadaną do osiągnięcia⁵⁷. W momencie zagrożenia podmiotu przez fałsz podmiot *Ja* doświadcza siebie w aksjologicznej prywatji. *Ja poznające* jest zawieszona między fałszem a prawdą. Prywatja jako brak wartości, w tym przypadku wartości prawdy, wnosi ze sobą stosunek aksjologicznego przeciwieństwa, zwanego inaczej kontradiktoryjnym, rozumianego jako relacja między egotycznością a zadaną do osiągnięcia prawdą⁵⁸.

Według Tischnera, w procesie poznawczym ujawnia się podwójny charakter prawdy. Z jednej strony, intencje aktu podmiotu kierują się ku prawdziwemu poznaniu – poznaniu prawdy o przedmiocie. Z drugiej strony, zasadnicza intencja podmiotu kieruje się dalej – ku prawdzie, jako wartości horyzontalnej. Jest to zajęcie „postawy” wobec wartości prawdy zagrożonej przez negatywną wartość fałszu⁵⁹. Sprzeniewierzenie się horyzontalnej wartości prawdy pociąga za sobą poczucie winy tak, jak w odniesieniu do wyboru negatywnej wartości etycznej. Jest to znamieny punkt w myśli krakowskiego fenomenologa. W kontekście aksjologicznego horyzontu procesu poznawczego, Tischner traktuje jako redukcjonistyczne dotychczasowe koncepcje prawdy, w tym klasyczną. Pomijały one wartość prawdy, skupiając się na koniecznych warunkach, w jakich może zachodzić poznanie prawdziwe. Są to problemy istotne, lecz w teorii prawdy kluczową rolę winna odgrywać aksjologia. Innymi słowy, krakowski fenomenolog postuluje przeniesienie zagadnienia prawdy z płaszczyzny poznania na płaszczyznę aksjologii, ponieważ prawda jest dla człowieka przede wszystkim wartością⁶⁰.

⁵⁷ TENŻE. *Fenomenologia świadomości*. s. 329-330.

⁵⁸ *Tamże*. s. 330.

⁵⁹ Wartości są dane preferencyjnie, zaś ich korelatem są wartości negatywne. To spojrzenie na sposób doświadczenie wartości przejmuje Tischner od M. Schelera.

⁶⁰ Por. TENŻE. *Od prawdy sądu do prawdy egzystencji*. „*Analecta Cracoviensia*” 3:1972 nr 2 s. 67.

Warto wspomnieć, że tradycja arystotelesowska wiązała zagadnienie prawdy z sądem kategorycznym. Fenomenologia Husserlowska mówiła o prawdzie w sensie źródłowym już na poziomie spostrzeżeń. Źródeł „prawdy egzystencji” Heideggera należy szukać już u Hegla, tj. w jego koncepcji człowieka jako bytu-dla-siebie, który może być w prawdzie, kiedy świadomość tego, kim jest odpowiada rzeczywistości, lub w przeciwnym wypadku – być w błędzie. Heidegger poszedł dalej, wiążąc prawdę z „otwartym sposobem bytowania” człowieka w stronę świata i samego siebie, który to sposób miał stanowić autentyczne bytowanie *Dasein*⁶¹. Tischner poszedł jeszcze dalej, stawiając pytanie o prawdę bycia na nowym gruncie, tj. aksjologii. „Bycie autentyczne” nie może dotyczyć „egzystencjałów”, które są formalnymi „strukturami” bycia. Zdaniem autora *Filozofii dramatu*, „egzystencjały” winny być wypełnione treścią aksjologiczną.

Na polu poznawczym przeciwieństwem prawdy jest fałsz⁶². Na polu relacji międzyludzkich przeciwieństwem prawdy jest kłamstwo⁶³. Prawda nie jest realizowana, lecz osiągnięta. Tym różni się od m.in. wartości estetycznych, które mogą być zrealizowane w dziele artystycznym. Pełne osiągnięcie prawdy, podobnie jak zrealizowanie wartości etycznych, jest niemożliwe. Prawda o wartościach w świecie ich realizacji warunkuje realizację wszystkich wartości⁶⁴, dlatego dążenie do prawdy integruje wszystkie aksjologiczne dążenia człowieka.

⁶¹ *Tamże*. s. 51-52.

⁶² Tu poglądy Tischnera korespondują z klasycznym ujęciem prawdy: prawdy poznawczej (epistemologicznej) i prawdy moralnej. Autor akceptuje także prawdę metafizyczną, lecz nie stoi ona w polu jego zainteresowań. W innym miejscu krakowski myśliciel mówi o prawdzie poznania (epistemologiczna), prawdzie wyrażania swych wewnętrznych przekonań w mowie (prawda moralna) oraz „prawdzie bycia”, inaczej egzystencjalnej – gdy człowiek zawsze pozostaje sobą (mówimy wówczas o nim, że jest „autentyczny”). W każdej z powyższych przykładów przez prawdę przebija jej etyczny wymiar. Prawda jest źródłem moralnego zobowiązania człowieka. TENZE. *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków 1992 s. 40.

⁶³ Zob. TENZE. *Filozofia dramatu*. s. 143-162.

⁶⁴ Tischner podkreśla, że: „Prawda poznania jest wartością szczególną. Jeżeli chcesz realizować w świecie jakiegokolwiek wartości: budować domy, leczyć ludzi, sądzić zwaśnionych, musisz znać prawdę o tym świecie i musisz znać prawdę o wartościach, które chcesz w świecie ucieleśniać. Prawdziwe poznanie świata jest warunkiem podstawowym moralnego działania w świecie. Płyne stąd prosty wniosek: żadna wartość nie może usprawiedliwić odchylenia od prawdy”. TENZE. *Refleksje o etyce pracy*. „Znak” 24:1972 nr 6 s. 854.

Wobec powyższego, podstawowy, zobowiązujący charakter prawdy trzeba uznać nawet wtedy, gdy nie uznaje się jej jako wartości⁶⁵.

Rodzi się pytanie: co oznacza, że prawda jest wartością horyzontalną? Horyzont jest tym, co określa pole widzenia, lecz sam nie jest widzialny. Wartość horyzontalna prawdy określa pole wszystkich przedmiotów potencjalnie poznawalnych. W procesie poznawczym nie dotykamy prawdy, lecz przedmiotu „w imię” horyzontalnej wartości prawdy⁶⁶. Wartości etyczne też mają charakter horyzontalny, co oznacza, że sprawiedliwy czyn jest podejmowany „w imię” horyzontalnej wartości sprawiedliwości⁶⁷. Horyzontalnej wartości prawdy nic nie zagraża, dlatego troska może dotyczyć rzetelności poznania oraz prawdomówności⁶⁸.

Po przedstawieniu roli prawdy i fałszu w procesie konstytuowania się podmiotu gnozeologicznego, należy zapytać, czym ostatecznie jest *Ja poznające*? Tischner określa je jako *Ja* obejmujące w swym obszarze zarówno czystą egotyczność *Ja*, jak i uniwersalność podmiotu poznania, w którym *Ja* się dekonkretyzuje, by następnie się w nim odnaleźć. *Ja poznające* „zawiera w sobie” także źródło poznania podmiotu, źródło odczuwania horyzontalnej wartości prawdy, promieniowania ściśle aksjologicznego i promieniowania intencyjnie ściśle przedmiotowego. Powyższe momenty *Ja poznającego* istnieją konsekwentnie. *Ja poznające* obejmuje tak różnorodne momenty dzięki solidaryzacji⁶⁹. Dzięki poznaniu prawdy *Ja poznające* jest zyskuje świadomość osadzenia w realnym byciu.

Przebieg procesu poznawczego jest uwarunkowany aksjologicznie. Prawda jako wartość horyzontalna w procesie poznawczym jest „intencją intencji” aktu poznania i stanowi korelat negatywnej wartości fałszu. *Ja* bytujące w stanie fałszu jest zagrożone utratą siebie – nie w istnieniu, lecz w wartości. „*Ja* «znosi siebie» tylko pod jednym warunkiem: że poprzez akt znoszącej desolidaryzacji egotycznej osiągnie źródłowe doświadczenie przedmiotu, a w nim prawdę o nim. Żywi przy tym nadzieję, że w tej prawdzie odnajdzie siebie”⁷⁰. Po eksplikacji doświadczenia wartości w konstytuowaniu się *Ja somatycznego*,

⁶⁵ Tak czyni np. M. Scheler.

⁶⁶ Por. TISCHNER, *Myslenie wedlug wartosci*, s. 489.

⁶⁷ TENŻE, *Fenomenologia swiadomosci*, s. 264-271.

⁶⁸ *Tamże*, s. 305.

⁶⁹ *Tamże*, s. 336.

⁷⁰ *Tamże*, s. 327.

Ja jako podmiotu poznania spróbujemy przybliżyć doświadczenie wartości w obszarze *Ja osobowego*.

4. DOŚWIADCZENIE WARTOŚCI W OBSZARZE *JA OSOBOWEGO*

Ukazanie zagadnienia objętego powyższym śródtytułem wymaga próby określenia *Ja osobowego*, jego „przestrzeni”, tj. „środowiska”, miejsca w nim oraz aksjologicznych uwarunkowań życia *Ja osobowego*. Zaznaczmy, że gdy mówimy o różnych „typach” *Ja*, chodzi w gruncie rzeczy zawsze o *Ja aksjologiczne*, które nie jest transcendentne wobec świata, lecz weń wkorzone⁷¹. Należy podkreślić, że Tischnerowskie *Ja osobowe*, to jeszcze nie osoba, chociaż jest związane ze świadomością osoby⁷². Osoba jest czymś więcej, w dojrzałej myśli filozofa – podmiotem dramatu. Osoba jako byt-dla-siebie przyswaja sobie dobro, a siebie dobru. Realizując wartości człowiek przyswaja sobie dobro. Mimo dwóch różnych płaszczyzn rozważań dotyczących *Ja osobowego* i osoby, ustalenia dotyczące *Ja osobowego* odnoszą się także do osoby, ponieważ istnieje płaszczyzna wspólnego doświadczenia⁷³.

Istotnym rysem *Ja osobowego* jest konscjentywność, jednak – w odróżnieniu od *Ja* jako podmiotu poznania – związek *Ja osobowego* ze świadomością nie jest konieczny. Źródłowym doświadczeniem *Ja osobowego* jest szeroko rozumiany zespół czynności w świecie, przy czym świat (*Umwelt*)⁷⁴ jest tu rozumiany jako całość czynności możliwych do spełnienia, już spełnionych i aktualnie spełnianych.

Ja osobowe jest konstytuowane przez indywidualność, którą wyraża formuła: „nikt inny nie może być mną”. Konstytutywnym elementem jest także odrębność, „osobność” osoby, która nie daje się sprowadzić do doświadczenia cielesnej odrębności człowieka od świata, bo związek: *Ja osobowe* – cielesność nie jest konieczny, ponadto świadomość cielesności nie jest pierwotna, lecz wywodzi się ze świadomości bardziej podstawowej⁷⁵.

⁷¹ TISCHNER. *Zarys filozofii człowieka*. s. 327.

⁷² Por. TENZE. *Filozofia i ludzkie sprawy człowieka*. s. 120.

⁷³ TENZE. *Fenomenologia świadomości*. s. 352.

⁷⁴ Heideggerowski świat ludzkiego otoczenia jest dla Tischnera właściwie punktem wyjścia opisu świata. Por. B. TROCHA. *Józefa Tischnera od-czytywanie świata*. „Logos i Ethos” 2001 nr 2 (11) s. 41-42.

⁷⁵ TISCHNER. *Fenomenologia świadomości*. s. 350-355.

Osobność osoby w świecie zdarzeń i innych osób konstytuuje kontradyktoryjność odczuwanych wartości przez *Ja osobowe*. Wartość *Ja osobowego* jest absolutna, co nie oznacza, że nie ma wartości od niego wyższych, lecz niezbywalność wartości *Ja*, niesprowadzalność tej wartości do żadnej innej. Z kolei w konflikcie kontradyktoryjnym aksjologiczne ukwalifikowanie *Ja osobowego* jest ambiwalentne. Z jednej strony, warunkiem odczucia i „potrzeby” zrealizowania wartości jest prywacja i wówczas *Ja osobowe* jest zabarwione aksjologicznie negatywnie, z drugiej strony, *Ja* musi mieć „moc” realizacji i jest zabarwione aksjologicznie pozytywnie. Z prywacją wiąże się odpowiedzialność za zrealizowanie wartości, a także aksjologiczny dystans kontradyktoryjny między *Ja osobowym*, a światem. Dystans ten wyraża świadomość negatywnej wartości *Ja*, który jest warunkiem odczucia wartości do zrealizowania w świecie⁷⁶. W tym kontekście należy przypomnieć, że Tischner rozróżnia między wartościami osobistymi a „typu ogólnego”. Wartości osobiste to te, do których realizacji czuje się konkretny człowiek szczególnie zobowiązany, czy lepiej – powołany. Okazja realizacji niektórych z nich może nadarzyć się jeden raz w życiu, podczas gdy inne realizuje się codziennie. Wartości osobiste, jak i typu ogólnego – powiedzmy – powszechne, mogą należeć do wszystkich szczebli Schelerowskiej hierarchii wartości⁷⁷.

Najbardziej podstawowymi momentami w aktualnej świadomości *Ja osobowego* są: świadomość wartości, świadomość „głębi” i świadomość tożsamości w czasie. Świadomość „głębi” może wiązać się np. z jakąś wewnętrzną mocą czy energią, lecz nas interesuje „głębia” w aspekcie aksjologicznym. Idąc tropem Schelera, wiąże Tischner doświadczenie wartości z głębią osoby, mianowicie: im wyższa wartość w hierarchii, tym większej „głębi” dotyka⁷⁸. Krakowski fenomenolog radykalizuje stanowisko Schelera stwierdzając, że świadomość *Ja osobowego* jest uwarunkowana tylko przez odczuwanie głębi aksjologicznej, ponieważ to wartości, zwłaszcza osobiste, modelują czynności osoby w świecie zdarzeń i innych osób. Świadomość *Ja osobowego* może ukonstytuować się na każdym poziomie hierarchii wartości⁷⁹.

⁷⁶ *Tamże*. s. 368-369.

⁷⁷ TENŻE. *Wartości etyczne*. s. 645.

⁷⁸ POR. SCHELER. *Materialne apriori w etyce*. s. 1528-1529.

⁷⁹ TISCHNER. *Fenomenologia świadomości*. s. 367.

Tożsamość *Ja osobowego* w strumieniu czasu konstytuuje się w relacji do czasu wewnętrznego *Ja* i czasu zmienności w świecie. Spółb „bycia-w-czasie” *Ja osobowego*, tak jak w przypadku *Ja* jako podmiotu poznania, jest trwaniem⁸⁰. W relacji do czasowości świata, świadomość tożsamości *Ja osobowego* konstytuuje się dzięki funkcji spełnianej w świecie. Funkcja ta jest wyrażana pojęciem ogólnym, lecz *Ja* poznając, indywidualizuje treść pojęcia i wiąże z nim przeżyte treści. Spełniana w świecie funkcja wraz z osobistymi cechami jest źródłem świadomości wartości *Ja osobowego* dla świata. W aspekcie wartości *Ja osobowego* dla świata możemy mówić o *Ja społecznym*. Świadomość wartości, *Ja osobowe* „nabywa” dzięki komunikowanym wartościowaniom innych członków społeczeństwa, najczęściej najbliższego środowiska, pod warunkiem, że *Ja osobowe* uzna je za prawdziwe i adekwatne. Podmiotem uznającym i uznawanym jest *Ja aksjologiczne*. O tożsamości *Ja osobowego* w relacji do czasowości wewnętrznej świadomości strumienia przeżyć decyduje „odnalezienie siebie”, jako „podmiotu powtórzeń” w odpowiedzi na konflikt aksjologiczny. Tożsamość jest zakorzeniona w pewnej postawie, lub raczej „ciążeniu ku postawie” ukierunkowującej odpowiedzi na konflikt aksjologiczny. Postawa warunkuje „powtórzenia” i trwa mimo czasu⁸¹. Powyższe określenie fundamentu tożsamości rodzi pewną wątpliwość: czy wraz ze zmianą „postawy”, na przykład w nawróceniu, zmienia się tożsamość?

Przejdźmy do ukazania specyfiki *Umweltu Ja osobowego*. Horyzont świata jest zakreślony przez wszystkie czynności i ukazuje *Ja osobowe*, jako *Ja*, które może je wykonywać. Czynności względem *Ja osobowego* wykazują uporządkowanie hierarchiczne. Zależnie od sytuacji uwarunkowanej – jak ukażemy dalej – wartościami, miejsca czynności w hierarchii ulegają przesunięciu, chociaż „podstawowa struktura” hierarchii trwa niezmiennie. Różne możliwości wykonywania czynności *hic et nunc* stawiają *Ja osobowe* w obliczu jakiegoś konfliktu: by coś zrobić, muszą coś porzucić. Wyjściem z konfliktu jest wybór działania⁸². Przeżywany konflikt ma charakter aksjologiczny, ponieważ czynności jawią się w kategoriach: ważne, mniej ważne,

⁸⁰ Bez protencji, retencji i czystej terażniejszości.

⁸¹ Por. TISCHNER. *Fenomenologia świadomości*. s. 371-374.

⁸² „Człowiek odpowiada na wezwanie wartości i w ten sposób nie tylko przekształca świat, lecz także buduje siebie jako wartość na tym świecie”. TENŻE. *Etyka wartości*. s. 89.

nieważne, czyli przejawiają znamienne dla wartości korelację: wartości pozytywne i negatywne⁸³.

Zabarwienie czynności przez wartości otwiera drogę doświadczenia wartości poprzez czynności. Tischner zmierza tu wyraźnie do jakiejś formy subiektywizmu⁸⁴, bowiem punktem wyjścia jest jawienie się wartości *dla-mnie*. Powyższe podejście jest podstawą zasady podziału wartości na osobiste i nieosobiste. Pierwsze z wyżej wymienionych charakteryzuje doniosłość dla osoby, ważność w życiu oraz „jasny” sposób odczuwania. Hierarchia wartości osobistych raczej nie pokrywa się z hierarchią wartości obiektywnych. Wartości horyzontalne mogą być akceptowane przez *Ja osobowe* jako wyższe, jednak dla osoby stoją one „gdzieś dalej”, nie należą do doraźnych. Obszar promieniowania wartości osobistych jest miejscem ekspresji *Ja osobowego*. Wartości osobiste nie muszą być radykalnie indywidualne, i raczej takie nie są, ponieważ obejmują różne typy i rodzaje wartości. Charakter osobisty nadaje im indywidualne uporządkowanie. Wartości nieosobiste, choć obiektywnie mogą być wyższe, nie są dla osoby „najważniejsze”, co nie oznacza, że osoba nie może podjąć ich realizacji. W sferę wartości osobistych osoby wchodzi wartości innych osób, i zależnie od pozytywnego lub negatywnego kwalifikowania powodują różne reakcje, od ucieczki po wspólne podejmowanie czynności. *Umwelt* osoby, czyli świat czynności porządkowanych według kategorii: „ważne, nieważne bądź mniej ważne”, „osobiste, nieosobiste”, „przyjemne, nieprzyjemne” modelują wartości ze względu na które czynności mogą być podejmowane. Krakowski filozof uważa, że poza wartościami barwiącymi czynności i poza samymi czynnościami dają się uchwycić wartości horyzontalne konstytuujące wszystkie możliwe „pola ważności”. Wartości horyzontalne są „poza” możliwymi działaniami aksjologicznymi, tzn. nigdy nie realizujemy ich samych w sobie, lecz ze względu na nie⁸⁵. Wartości te istnieją irrealnie i są obiektywne.

Na temat doświadczenia wartości horyzontalnych, autor *Fenomenologii egotycznej* pisze: „Wnikając w poszczególne szeregi czynności aktualnych lub możliwych, jakie pojawiają się przed nami, lub jakie mogą się przed nami pojawić, możemy osiągnąć intuicję wartości ho-

⁸³ TENZE. *Fenomenologia świadomości*. s. 356-358.

⁸⁴ Subiektywizm nie musi oznaczać relatywizmu.

⁸⁵ Por. TISCHNER. *Fenomenologia świadomości*. s. 359-363.

ryzontalnej, która jest racją uszeregowania owych czynności. Całość wartości horyzontalnych osoby wyznacza aksjologiczny horyzont świata osoby⁸⁶. Innymi słowy, wartości horyzontalne doświadczane są źródłowo w preferencji. Wartościom pozytywnym odpowiadają korelatywnie wartości negatywne. Różne sposoby odczucia wartości, tj. jasny, wyraźny, dogłębny, żywy lub niewyraźny, powierzchowny, są właściwe danej osobie i zależne m. in. od zmysłu rzeczywistości.

W związku z tym, że wartości dane są jako pozytywne i korelatywnie – negatywne, ich „wezwanie” stawia człowieka w konflikcie aksjologicznym⁸⁷. Odpowiadając wyborem na konflikt aksjologiczny, osoba nie tylko przez czynność realizuje odnośne wartości, lecz buduje siebie, urzeczywistnia na jednym z poziomów aksjologicznych swego środowiska (*Umweltu*)⁸⁸. Dokonując wyborów w konflikcie aksjologicznym *Ja osobowe* konstytuuje siebie jako *Ja*, które się w czymś odnalazło – jest-u-siebie⁸⁹. „Miejscem”, w którym *Ja* odnajduje siebie jest świat zrealizowanych i realizowanych wartości⁹⁰. Tischner wpisuje się tu w egzystencjalistyczne ujęcie człowieka, którego istota jest „przed nim”, egzystencja poprzedza esencję. W „horyzoncie aksjologicznym”, esencja człowieka ujawni się z chwilą odnalezienia siebie. Należy zaznaczyć, że solidaryzacja egotyczna jest, zdaniem Tischnera, szczególnym przypadkiem Husserlowskiej konstytucji sensu. Jednak

⁸⁶ *Tamże*. s. 363.

⁸⁷ Konflikt aksjologiczny ujawnia dramatyczność człowieka w horyzoncie aksjologicznym.

⁸⁸ *Tamże*. s. 364.

⁸⁹ W rozmowie z A. Karoń-Ostrowską, J. Tischner wyjaśnia, że „człowiek jest w stanie nieustannego poszukiwania własnego miejsca, każda rzecz, każdy przedmiot ma swoje miejsce, człowiek także pragnie je mieć. W języku greckim nazywa się ono «topos», czyli miejsce będące celem dążenia, miejscem bycia sobą u siebie. Hegel określa wolność jako bycie sobą u siebie. Z tego określenia w języku potocznym znikło pojęcie wyboru, jakby nie było istotne to, co człowiek może wybrać, a z czego zrezygnować, a jedynie było ważne – gdzie człowiek jest sobą u siebie”. A. KAROŃ-OSTROWSKA. *Rozmowa z księdzem profesorem Józefem Tischnerem*. „Logos i Ethos” 2001 nr 2 (11) s. 8.

⁹⁰ „*Ja aksjologiczne* artysty odsłania się w dziełach sztuki. *Ja aksjologiczne* człowieka religijnego odsłania się w «modlitwie i dobrych uczynkach». *Ja aksjologiczne* człowieka odsłania się w jego pracach naukowych. Każde *Ja* nosi ze sobą partyturę wartości, wedle których gra swoje życie”. J. TISCHNER. *Drogi i bezdroża miłosierdzia*. Kraków 1999 s. 59.

ta forma konstytucji różni się od konstytucji w ogóle tym, że jest podmiotowa, tamta zaś przedmiotowa, ponadto jest uwarunkowana doświadczeniem wartości⁹¹. *Umwelt* człowieka jest „złożony” z ząbających się i warunkujących się wzajemnie sensów przedmiotowych. Przy czym sens należy rozumieć jako twór o strukturze warstwowej, ukonstytuowany zarówno dzięki świadomości, jak i doświadczeniu. *Ja osobowe* odnajdując sens przedmiotowy siebie zyskuje tożsamość w swoim środowisku. Pomiedzy *Ja osobowym* a środowiskiem zachodzą liczne relacje, z których jedną z podstawowych jest rozumienie⁹². W zgodzie z Heideggerem Tischner twierdzi, że rozumienie jest poznaniem znoszącym opozycję poznawczą podmiot-przedmiot, bo przedmiot jest „oglądany” poprzez umiejętność działania, zaś podmiot poprzez możliwości zawarte w przedmiocie. Rozumienie, jako wartość ze sfery aksjologicznych założeń intencyjnych, jest poznaniem bezpośrednim, źródłowo prezentującym, w którym zostaje uchwycony pewien obiektywnie zadany stan rzeczy.

Punktem wyjścia procesu rozumienia oraz jego warunkiem koniecznym jest ujęcie wyjściowe zawierające całość intuicji i spostrzeżeń prezentujących temat do rozumienia, a także esencję tematu zagrożonego niepojętością. Kres procesu rozumienia konstytuuje akt rozumienia, w którym jest uchwycone *Ja osobowe* w zadanych do realizacji czynności pojawiających się w promieniowaniu wartości horyzontalnych. Intuicja wartości stanowi tu rdzeń procesu rozumienia. Ujęcie końcowe aktu rozumienia nie jest ostateczne, lecz może się zmieniać w wyniku nowych okoliczności i doświadczeń. Akt rozumienia, czyli ujęcie przedmiotowego stanu rzeczy, stanowi źródło bytowania rozumiejącego, które jako wartość z obszaru aksjologicznych założeń intencyjnych jest przedmiotem troski⁹³.

Przyjrzyjmy się sytuacji, w której człowiek staje się niezrozumiały dla siebie. Jeżeli warunkiem bytowania rozumiejącego była umiejętność realizacji pozytywnych wartości horyzontalnych, analogicznie, objawienie niezrozumiałości osoby jest związane z realizacją wartości negatywnych. Objawienie niepojętości jest wewnętrznym wstrząsem, którego źródłem jest konflikt, zasadnicza sprzeczność między wartościami osobistymi, a decyzją i realizacją wartości negatywnych.

⁹¹ TENZE. *Filozofia i ludzkie sprawy człowieka*. s. 120-121.

⁹² J. TISCHNER. *Rozumienie – dziejowość – prawda*. W: *Filozofia współczesna*. Red. J. Tischner. Kraków 1986 s. 172.

⁹³ TENZE. *Fenomenologia świadomości*. s. 380-390.

Człowiek, wyrwany z orbity wartości osobistych i horyzontalnych, traci przestrzeń „swojskości”. Niepojętość może być przezwyjęzona pod warunkiem, że człowiek ujmie swój czyn jednym aktem z wartością, której czyn służył. W powyższym przypadku będzie to wartość negatywna. W tym akcie dochodzi do spotkania z bolesną prawdą o sobie: „jestem kimś innym”. Kolejne warunki zrozumienia siebie, to ukonstytuowanie sensu *Ja osobowego* w oparciu o nową wartość, której czyn służył oraz wyartykułowanie tego sensu na poziomie pojęcia. Już we wczesnej twórczości filozofa spotykamy wątek zwiastujący myślenie agatologiczne. Według krakowskiego myśliciela, podstawowym *egzystencjałem Ja osobowego* jest troska, ale nie pojęta formalnie, jak u Heideggera, lecz troska o wartości. Sprzeniewierzenie się trosce o realizację wartości wyższych doprowadza do *nie-zrozumienia, nie-pojętości* siebie. Dla Tischnera *Sacrum*, najwyższa wartość w hierarchii Schelerowskiej, wyznacza kanwę rozumienia siebie przez osobę⁹⁴. Krakowski fenomenolog pisze: „Pierwotną kanwę sensu wyznaczało promieniowanie *Sacrum. Ja osobowe* nosiło w sobie doświadczenie bycia w obszarze tego promieniowania. Przychodzi wstrząs wywołany świadomością «grzechu». Rodzi się pytanie: jak mogłem? Pytanie rodzi się z poczucia zagrożenia jako pierwszy odruch obronny. Skoro mogłem, jestem kimś innym, jestem zagrożony przez potępienie, zagrożony zgubą. Sens tego stwierdzenia jest aksjologiczny: jestem nadal tym samym *Ja*, a jednak kimś innym. Promieniowanie aksjologiczne idące od strony *Sacrum* nie konstytuuje we mnie mnie. Jestem obcy dla *Sacrum* i obcy dla siebie samego”⁹⁵. W *Zakończeniu*⁹⁶ tego samego dzieła już otwiera się „horyzont agatologiczny”: dla człowieka istnieje większe zagrożenie niż nieistnienie, jest nim istnienie nieusprawiedliwione. Na kanwie możliwości istnienia nieusprawiedliwionego, możliwości zwycięstwa zła nad dobrem, będą rozgrywały się akty dramatu człowieka.

⁹⁴ TENŻE. *Etyka wartości*. s. 89, 110.

⁹⁵ TENŻE. *Fenomenologia świadomości*. s. 386-387.

⁹⁶ *Tamże*. s. 414-415.

Zakończenie

Spróbujmy podsumować wyniki naszych analiz. Doświadczenie wartości jest uwarunkowane przede wszystkim doświadczeniem siebie jako wartości, czyli *Ja aksjologiczne*. Badania nad egotycznością uwydatniły aksjologiczny wymiar *Ja*. Zakorzeniona w doświadczeniu wartości solidaryzacja konstituuje *Ja somatyczne*, *Ja jako podmiot poznania* oraz *Ja osobowe*. Solidaryzacja z ciałem umożliwia człowiekowi doświadczenie wartości ciała oraz „zakorzenionych” w nim wartości hedonistycznych, witalnych, estetycznych oraz założonych intencyjnie. *Ja jako podmiot poznania* jest obszarem doświadczenia podstawowej wartości, czyli wartości prawdy oraz skorelowanej z nią negatywnej wartości fałszu. Natomiast w ukonstytuowanym *Ja osobowym*, aksjologiczne *Ja* „wkracza” w świat. *Ja osobowe* odpowiada „działaniem” na doświadczane „zakorzenione” w świecie wartości przedmiotowe.

Pewien brak w Tischnerowskiej koncepcji doświadczenia wartości stanowi nie rozwiązanie zagadnienia, różnicy między doświadczeniem prawdy „osiągniętej” w procesie poznawczym a doświadczeniem prawdy jako wartości horyzontalnej. Można sądzić, że pozostawienie tej kwestii bez rozstrzygnięcia, to konsekwencja poszukiwania przez Tischnera inspiracji w myśli innych filozofów, szczególnie dialogików, i skierowania się ku tworzeniu *filozofii dramatu*. Krakowski filozof nie zabiegał o publikację *Fenomenologii świadomości egotycznej* nawet wtedy, gdy miał ku temu sprzyjające okoliczności⁹⁷.

W „okresie dialogicznym”, filozof eksponuje tezę, że człowiek doświadcza wartości nie tylko w obszarze egotyczności, lecz także w sytuacji spotkania z drugim. Doświadczenie wartości wyłaniające się z „horyzontu” agatologicznego i aksjologicznego jest zainicjowane obecnością drugiego, która stanowi także źródło powinności moralnych. Spotkanie z drugim jest naznaczone dramatyzmem, ponieważ na płaszczyźnie doświadczenia egzystencjalnego, wartości: prawda,

⁹⁷ Perypetie związane z tym, że rozprawa nie została opublikowana w okresie przewodu habilitacyjnego, ukazuje A. WĘGRZECKI. *Przedmowa*. W: J. TISCHNER. *Studia z filozofii świadomości*. s. V-VII.

dobro i piękno, toczą ze sobą „spór o pierwszeństwo”. Metafora „sporu transcendentaliów” odnosi się do sytuacji dialogicznej, w której człowiek stawia pytanie: czy istnienie może być usprawiedliwione przez piękno, przez prawdę, czy przez dobro? Przyznanie absolutnego charakteru jednej z powyższych wartości wyznacza odpowiednio typy dramatu: estetycznego, gnoseologicznego oraz agatologicznego. Doświadczenie prawdy, dobra, piękna oraz wolności ukazuje dramatyczny wymiar egzystencji wynikający z możliwości tragedii, czyli zwycięstwa zła nad dobrem. Jest to główny wątek *filozofii dramatu*.

EXPERIENCE OF VALUE WITHIN THE AREA OF *ME* IN JÓZEF TISCHNER'S VIEW

S u m m a r y

According to J. Tischner research on exoticism showed axiological aspect of *me*. Rooted in experience of the values solidarity forms somatic *me*, *me* as a subject of cognition and personal *me*. Solidarity with the body enable human being to experience values of the body and rooted in it values, especially hedonistic, vital and esthetic ones. And, because the human being experience values not only within the area of exoticism but during meeting with another as well, so he experiences dramatic nature because such values like truth, good and beauty – dispute each other „over priority”. This dispute in reality is the struggle between good end evil what is a main topic of Tischner philosophy of drama.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: Józef Tischner, filozofia dramatu, fenomenologia

Key words: Józef Tischner, philosophy of drama, phenomenology